№ 11. OPOCZNO, DNIA 3 KWIETNIA 1919 ROKU. ROK II.

Ziemia Opoczyńska

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM POWIATU.

WARUNKI PRENUMERATY:
rocznie . . . . . Kor. 23·—
z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu „ 25·50
półrocznie . . . . . „ 12·—
„ . . . . . „ 13·50
kwartalnie . . . . . „ 6·50
„ . . . . . „ 7·30
Numer pojedyńczy 60 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji:
Opoczno, pl. Kościuszki 10
Otwarte codziennie od 10½ do 12 przed południ.

OGŁOSZENIA I NEKROLOGI:
cała strona . . . Kor. 160·—
½ strony . . . „ 80·—
¼ „ . . . „ 40·—
⅛ „ . . . „ 20·—
1/16 „ . . . „ 10·—

Prenumeratę przyjmuje Administracja „ZIEMI“ i Czytelnia 3-go Maja w Opocznie. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WIDMO KRYZYSU.

Stajemy wobec smutnego faktu: Tow. Akc. Dziewulski i Lange zamyka czasowo swoją fabrykę w Opocznie; Tow. zmusił do tego przedewszystkiem zupełny prawie brak zbytu na wyroby ceramiczne, spowodowany kilkoletnim zastojem w budownictwie. Jak nas poinformowano, techniczne warunki produkcji są tego rodzaju, że nie można bardziej już ograniczyć fabrykacji i albo trzeba fabrykę prowadzić w dotychczasowym już zmniejszonym zakresie, albo — całkowicie unieruchomić.

Nie czujemy się powołani do rozstrząsania, o ile stan finansowy Tow. zmusza Zarząd do czasowego przerwania pracy; widzieliśmy, że dotychczas starano się, pomimo braku zbytu na towary, prowadzić fabrykację, chociaż tylko częściowo; z drugiej strony wiemy, że druga fabryka Tow. w Sławiańsku jest oczywiście również nieczynną, prawie od rozpoczęcia bolszewickiej rewolucji w Rosji; i tu i tam Tow. posiada towarów wyprodukowanych znaczne ilości.

Nie są więc to okoliczności sprzyjające, tymbardziej, że dziś o kredyt jest b. trudno, gdyż banki zachowują się z wielką rezerwą w udzielaniu kredytów. Wreszcie nie mamy powodów powątpiewać w obywatelskie stanowisko Zarządu Tow. i nie wierzyć, że istotnie ciężkie okoliczności tylko zmusiły go do takiego kroku.

Nas bardziej intesesują skutki tego, jak powiedzieliśmy, smutnego fektu, skutki, które odczują przedewszystkiem robotnicy pozbawieni pracy, a pośrednio i miasto, t. j. ogół mieszkańców. Fabryka zatrudniała z górą 80 robotników i robotnic; o tę więc ilość powiększy się liczba bezrobotnych w Opocznie.

W pewnej mierze łagodzącą okolicznością takiego stanu rzeczy jest to, że zbliżamy się do chwili rozpoczęcia robót polnych, oraz, że druga poniekąd gałęź opoczyńskiej produkcji, wapienniki — częściowo są już uruchomione. To wszystko jednak nie zaradzi na razie złemu, jakim będzie powiększenie liczby bezrobotnych. 80 ludzi pozbawionych pracy da nam kilkaset jednostek bez środków do życia. Należy przeto dołożyć sił, aby pracę wynaleźć jak najprędzej. O ile wiemy, zapotrzebowanie na wapno jest dość już duże i z każdym tygodniem będzie się zwiększać; możnaby więc uruchomić większą ilość pieców wapiennych i w ten sposób znaleźć źródło pracy; każdy uruchomiony piec wapienny może dać pracę najmniej 20 ludziom przy wydobywaniu kamienia, paleniu, zwózce i t. p. Tutaj jednak natrafiamy na poważne znów przyczyny, uniemożliwiające w tej chwili zwiększenie produkcji wapna, a m. brak węgla. W tym względzie duża odpowiedzialność spada na miejscowe organy naszych władz państwowych, które winny skierować swe wysiłki w kierunku pomyślnego rozstrzygnięcia tej sprawy dla Opoczna. Pomijamy już fakt, że w mieście nie można dostać jednego korca węgla na prywatny użytek, gdy na domiar złego, zima jakoś niechętnie chce nas opuścić; każdy jednak radzi sobie, jak może, lub wcale nie radzi — i marznie w domu lub biurze; to nie są straty społeczne.

Lecz, jeżeli chodzi o węgiel dla podjęcia produkcji, związanej z daniem pracy dziesiątkom rąk roboczych, wtedy staje się już ta kwestja rzeczą poważną i żadne trudy i starania nie są za duże w stosunku do ważności sprawy.

Monopol węglowy na jednym z posiedzeń Powiatowego Komitetu Aprowizacyjnego oddany został naszemu Związkowi Stow. Spożywczych. Gdy jednak Związek posłał na węgiel pieniądze i zainterwenjował o przyśpieszenie węgla u władz centralnych w Warszawie, dowiedział się, ku wielkiemu swemu zdumieniu, że monopol węglowy na nasz powiat otrzymała Radomska Spółka Rolna. Energiczny protest odniósł na razie jeno platoniczny rezultat; obiecano monopol odebrać Spółce Rolnej w Radomiu, a oddać Związkowi, ale węgla dotychczas Opoczno nie ma.

Nasz referent dla spraw aprowizacji winien energiczne poczynić kroki w Warszawie oraz w Zagłębiu, aby Opoczno nie było tak po macoszemu traktowane tymbardziej, że ta sprawa wiąże się z kwestją bezrobotnych.

Dodać wreszcie należy, że przy dalszym tego rodzaju zaopatrywaniu naszego przemysłu opoczyńskiego w węgiel nie będzie można prowadzić nawet dzisiejszej częściowej fabrykacji.

R. K.

Zbierany był fundusz, jako bezterminowa pożyczka mieszkańców Opoczna, na roboty pupliczne, mające częściowo zaradzić brakowi pracy w naszym mieście. Czy nie byłoby wskazanym, aby Magistrat, czy odpowiednia Komisja, podały do publicznej wiadomości, o ile pożyczka ta została pokryta, jakie projekty robót wprowadzono w czyn i t. p.

O obowiązku szkolnym.

W № 14 „Dziennika Praw Państwa Polskiego“ (str. 192) ogłoszono dekret Naczelnika Państwa o obowiązku szkolnym. Akt ten, doniosłego znaczenia dla kraju naszego, zasługuje na to, aby się szersze warstwy społeczeństwa z nim chociaż pobieżnie na razie zapoznały. Art. 1 — 11 Dz. I. i II. omawiają wiek szkolny oraz warunki, w jakich odtąd zakładane będą szkoły powszechne. Wiek szkolny trwa 7 lat: od 7-go do 14-go roku życia. Uczęszczanie do szkoły w tym okresie życia jest obowiązkowe dla każdego normalnego dziecka. O otwieraniu szkoły powszechnej w każdej poszczególnej miejscowości decyduje Rada szkolna Okręgowa na wniosek Dozoru Szkolnego lub Inspektora Szkolnego Okręgowego. W ten sposób zostają skasowane uciążliwe, zwłaszcza w nieoświeconych gminach wiejskich,

przepisy dotychczasowe, które wymagały uchwały gminnej do założenia szkoły. Art. 12 — 17 Dz. III. zawierają przepisy o prowadzeniu metryk szkolnych, który to obowiązek wkłada się na Opieki szkolne. Art. 18 — 22 Dz. IV. podają warunki oraz termin, w którym winien odbywać się zapis dzieci do szkół. Art. 23 — 24 Dz. V. informują nas o przerwach w nauce, które, oprócz świąt, trwać mogą dwa razy do roku, najwyżej po dni 14 na wiosnę i na jesieni, celem dania możności dziatwie szkolnej wzięcia udziału w najpilniejszych robotach polnych. Art. 25 — 31 oraz 37 — 46 Dz. VI., VII., IX. i X. zawierają przepisy o kontroli nad akuratnem uczęszczaniem dzieci do szkoły i o karach, które będą nakładane na rodziców dzieci, nieregularnie uczęszczających do szkoły lub ukrywających dziecko przed zapisaniem do szkoły. Kary dochodzą do 100 marek (150 kor.) Wreszcie art. 32 — 35 Dz. VIII. przewidują wypadki, w których dzieci będą zwalniane od obowiązku szkolnego w szkole normalnej lub jego odroczeniu, oraz zawierają przepisy o oddawaniu dzieci nienormalnych do szkół odpowiedniego typu.

Opracowywany obecnie projekt szkolnictwa przewiduje 3 stopnie szkół: pierwszy stopień — to szkoła powszechna 7-io oddziałowa obowiązkowa, stopień drugi stanowić będą szkoły zawodowe i gimnazja z podziałem na kierunki humanistyczny i realny, stopień trzeci wreszcie — to szkoły wyższe. Do szkół zawodowych i gimnazjów wstęp będą mieli wyłącznie wychowańcy szkół początkowych, lub młodzież, która się ze znajomości kursu szkoły początkowej 7-io oddziałowej wykazać potrafi. W ten sposób szkoła powszechna daje minimum wykształcenia każdemu obywatelowi i obywatelce, i równocześnie jest podwaliną dalszego wykształcenia dla tej młodzieży, której rodzice będą sobie tego życzyli lub dla tej, którą zwierzchność szkolna ze względu na ujawnione zdolności na tę drogę skieruje.

Rzecz oczywista, że reforma ta pociągnie za sobą pewne zmiany w programie szkoły powszechnej, jak np. wprowadzenie bodaj jednego języka nowożytnego. Nieodzownem uzupełnieniem szkoły powszechnej uznać należy ochrony. Niestety, liczba ochron za ostatnich czasów niewoli moskiewskiej względnie duża, w miarę powstawania znaczniejszej ilości szkół nie zwiększa się równocześnie tak, jakby tego oczekiwać należało. Gdy te zakłady wychowawcze, tak znakomicie rozwijające dziecko w wieku przedszkolnym, powstawać będą wszędzie tam, gdzie są czynne szkoły, przygotują wyrobiony intelektualnie i obyczajowo materjał, skutkiem czego poziom szkoły powszechnej podniesie się znacznie.

Zakres działania dekretu o obowiązku szkolnym rozciąga się na terytorjum dawnego zaboru rosyjskiego (art. 48). Natomiast terminu, od kiedy dekret wchodzi w życie, nie oznaczono. Dekrety takie zasadniczo obowowiązują z chwilą ogłoszenia w „Dzienniku Praw" i mogą być odwołane tylko przez odnośną uchwałę Sejmu, co omawianemu rozporządzeniu w żadnym razie nie grozi. Sprawa wprowadzenia jednak w życie obowiązku szkolnego z natury rzeczy jest nader skomplikowana i pociągnie za sobą konieczność wydania w dziedzinie szkolnictwa całego szeregu zarządzeń, znoszących dotychczasowe przepisy. Przedewszystkiem w naszym kraju analfabetów wprowadzenie obowiązku szkolnego jest to sprawa, realizacja której zarówno ze względu na olbrzymie koszty, jak i brak dostatecznej liczby sił wykwalifikowanych, wymagać będzie dużo czasu, zapewne 8 — 10 lat. Na razie więc czynniki miarodajne będą musiały zająć się sporządzeniem sieci szkolnej i otwieraniem szkół nie tylko tam, gdzie się tego odczuwa gwałtowna potrzeba (w gminie Sworzyce pow. Opoczyńskiego niema ani jednej szkoły, szereg gmin, posiadających duże, zamożne wsie, liczy po jednej szkole, np. gminy Janków, Klwów, Kuniczki, Zajączków i t. p.), lecz i tam, gdzie na to pozwolą warunki miejscowe, więc przedewszystkiem możność wydzierżawienia już nie odpowiedniego, ale jako tako znośnego lokalu. Brak pomieszczeń dla szkół i mieszkań dla nauczycielstwa to jedna z najcięższych bolączek obecnego szkolnictwa naszego. Rządy austryjacki i niemiecki, chcąc zaznaczyć swą kulturalną działalność w okupowanych krajach, założyły u nas wiele szkół, nie liczyły się jednak z warunkami miejscowymi, to też wiele z tych nowotworów mieści się w lokalach, urągających wszelkim najelementarniejszym wymaganiom hygieny. Nauczycielstwo, zmuszone do wegetowania w podobnych warunkach, choruje i umiera przedwcześnie.

Choroby szerzą się również wśród dziatwy szkolnej. Taki nadmierny przyrost szkół przy równoczesnem zaniedbaniu warunków, umożliwiających prawidłowe ich funkcjonowanie, jest niepożądany i z tego względu, że przyczynia się w znacznej mierze do stwarzania proletarjatu nauczycielskiego, zjawiska wysoce niepożądanego i niedopuszczalnego w żadnem zorganizowanem społeczeństwie. To należy wyjaśnić. Zgodnie z dekretem Naczelnika Państwa o poborach nauczycielskich szkół powszechnych przewiduje się odrębne normy dla sił wykwalifikowanych i pozbawionych kwalifikacji. Ci ostatni pobierają pensję wysokości, stanowiącej nieledwie połowę wynagrodzenia dla sił wykwalifikowanych czyli stabilizowanych. Pozatem pensja nauczycieli stabilizowanych wzrasta co 3 lata i to w tym stosunku, że po kilkunastu latach pracy podwaja się, a ku końcowi takiej ilości lat pracy, po której następuje stan spoczynku, nieledwie potraja się. Siły niewykwalifikowane są prawa awansu pozbawione. Nadmierny więc rozrost szkół zmusza do posiłkowania się siłami niewykwalifikowanemi, które np. w okręgu Opoczyńskim stanowią około 40% nauczycielstwa. Mówiliśmy, że jedną z bolączek chwili obecnej a trudnością przy wprowadzaniu stopniowem obowiązku szkolnego jest brak odpowiednich lokali, zwłaszcza po wsiach. Większość lokali, w których szkoły się mieszczą, to izby o glinianej podłodze, za które na skutek nadmiernej drożyzny, która wdziera się we wszystkie dziedziny życia, płaci się często 1000 i więcej koron rocznie. Tyle kosztuje obecnie wydzierżawienie izby wiejskiej, za którą nawet przed 2 — 3 laty nie poważono by się żądać więcej ponad 40 — 50 rubli rocznie. Obciąża to nadmiernie budżet szkolny i stanowi wydatek nieprodukcyjny. Wydatna więc pomoc państwa w postaci przyznania budującym się szkołom drzewa z lasów rządowych bezpłatnie lub po cenach najniższych, jest sprawą nie cierpiącą zwłoki i jednym z warunków prawidłowego rozwoju szkolnictwa w myśl omawianego dekretu. I jeszcze jedna trudność paraliżuje realizowanie postulatów dekretu o obowiązku szkolnym, i domaga się jaknajrychlejszego usunięcia. Trudność ta — to wadliwy system zbierania podatku szkolnego. Obecnie podatek ten jest wyodrębniony od innych i wywołuje zazwyczaj niezadowolenie i opór bierny, odbijając się niestety zbyt często i zbyt ciężko nietylko na stosunku włościan do szkoły, lecz i na Bogu ducha winnym nauczycielu. Nie wątpimy, że trudności, o których tu mowa, zostaną usuniętei dekret o obowiązku szkolnym zapoczątkuje nową erę w rozwoju naszego narodu, któremu wykształcenie da naprawdę moc i prawdziwą wolność ducha, a włościanin nasz łącznie z przedstawicielami innych warstw społecznych rzeczywiście zdolnym będzie do pracy twórczej dla dobra Ojczyzny i szczęścia powszechnego jej obywateli.

Gwoli sprawiedliwości i z najwyższem uznaniem należy zaznaczyć, że gmina Opoczno-wieś, pierwsza i jedyna w powiecie na 3 miesiące przed ukazaniem się dekretu o obowiązku szkolnym, na zgromadzeniu gminnem w dniu 26 listopada ub. r. uchwaliła jednomyślnie wprowadzenie od nowego roku szkolnego powszechnego przymusowego nauczania, czyli obowiązek szkolny.

Gminy Niewierszyn, Skrzyńsko i Unewel już w roku bieżącym wprowadziły nauczanie powszechne, Przysucha otworzyła Uniwersytet ludowy, w Marjówce pod Smogorzowem budują dom na mające tam powstać seminarjum nauczycielskie. A Opoczno miasto? Pst... nie budźmy go, gdyż to trawieniu szkodzi.

J. M.

Spotykają nas zarzuty, że niektóre komunikaty z posiedzeń Rady Miasta, nie są ścisłe. Cóż, kiedy nie jesteśmy powiadamiani o zebraniach Rady Miejskiej, i nie wiemy kiedy się one odbywają; musimy się wciąż posługiwać „telefonem bez drutu".

O naszem kolejnictwie.

W ciężkich czasach które przeżywamy nie najmniejszą przeszkodą dla przywrócenia normalnych warunków bytowania, jest rozstrój środków komunikacji, a zwłaszcza kolejnictwa. Przypomnijmy sobie, jak w Rosji rozstrój kolejnictwa wywołał pierwsze trudności aprowizacyjne, a wreszcie głód w większych miastach i centrach przemysłowych. Nasza sieć kolejowa, gęstsza niż w Rosji, lecz mniej gęsta niż w zachodniej Europie, była budowaną z wyłącznym uwzględnieniem celów strategicznych. Z tego powodu wykazuje ona wiele braków. Linje kolejowe są nierównomiernie rozmieszczone, brak odpowiednich połączeń kolejowych z Galicją, zwłaszcza połączenia Lublin — Lwów. Niektóre gubernie, naprzykład Kaliska i Płocka są prawie zupełnie pozbawione kolei.

Wielką przeszkodą była różnica toru na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Opoczno odczuwało b. dotkliwie ten podział na szeroki i wązki tor bo nie mogło sprowadzać towarów z Zagłębia przez Koluszki bez przeładunku. To zło usunęli (wprawdzie dla własnej korzyści) okupanci przebudowując wszystkie nasze linje kolejowe na tor normalny. To była bezwarunkowo korzyść, którą nam przyniosła wojna. Z drugiej jednak strony jest cały szereg strat dla kolejnictwa, wywołanych przez tę samą wojnę. Zniszczenie dworców, mostów i torów, a zwłaszcza ogromne zniszczenie taboru pociągowego i przewozowego. Przez cały czas okupacji warunki podróżowania i transportu z powodu różnych obostrzeń i zakazów były ogromnie utrudnione, ale niestety i teraz jest nie wiele lepiej. Niema wprawdzie owych osławionych przepustek, ale pomimo to jazda kolejami w wagonach nieopalanych, ciemnych, z porozbijanemi szybami nie należy do przyjemności. Są to jednak objawy, które można przeboleć, gorzej jest z ruchem towarowym.

Brak wagonów towarowych wywołuje brak węgla, niemożliwość dostarczenia w dostatecznych ilościach nafty, cukru, soli i zboża z okolic, które posiadają te produk-

ty w nadmiarze. Takie Opoczno np. otrzymałoby już dawno swój kontyngent mąki amerykańskiej, węgla, soli i t. p. gdyby nie rozstrój transportu kolejowego.

Zresztą rozstrój kolejnictwa uniemożliwia uruchomienie przemysłu, który wymaga regularnej dostawy węgla i punktualnego odstawiania towarów.

Wprost karygodnym jest, że koleje do dziś dnia jeszcze nie odpowiadają za całość, oddanych im do przewiezienia towarów. Takie zrzucenie z siebie wszelkiej odpowiedzialności można jeszcze było wytłómaczyć na kolej., leżących na terenie działań wojennych, ale obecnie, gdy wewnątrz kraju panuje spokój, kolej przez to że nie przyjmuje odpowiedzialności za przewożone towary zachęca tylko swoich funkcjonarjuszy do wszelkich nadużyć.

Słyszymy ciągle skargi na brak taboru kolejowego. Ciekawą rzeczą jest, jak wygląda ten brak taboru w świetle cyfr. Leży przed nami memorjał o stanie ekonomicznym Zjednoczonej Polski. W memorjale tym, złożonym przez delegację polską konferencji pokojowej w Paryżu ekonomiści nasi obliczają tabor kolejowy znajdujący się na terenie Kongresówki przed wybuchem wojny na 1200 lokomotyw

„ 1685 wagonów osobowych
„ 34430 „ towarowych

Po ustąpieniu okupantów na tym samym terenie pozostało lokomotyw 800
wagonów osobowych . . 925
wagonów towarowych . 10975

Czyli wagonów towarowych mamy obecnie trzy razy mniej niż przed wojną. Trochę ratuje sytuację Galicja która zdołała zatrzymać przy rozbrojeniu Austrjaków 6000 wagonów towarowych.

Dla objaśnienia tych cyfr trzeba jednak zwrócić uwagę na pewne szczegóły. Mianowicie z powodu zastoju w przemyśle ruch towarowy znacznie zmalał, ruch przejściowy z Rosji do Niemiec i naodwrót zupełnie ustał, tak że na ten zmniejszony ruch nawet 10000 wagonów towarowych winnoby wystarczyć.

Jeżeli nie wystarcza, to znaczną część winy przypisać należy wadliwej organizacji, zbyt powolnemu remontowi wagonów i nieprawidłowościom ruchu. Jeżeli wagon węgla jedzie z Sosnowca do Opoczna 10 dni to nic dziwnego że wagonów brakuje, bo przecież przy odpowiedniej organizacji, wagon ten powinien obrócić dwa i pół raza. Wiele, bardzo wiele pozostaje jeszcze do poprawienia w naszem kolejnictwie.

Ekonomista.

Rada Miejska uchwaliła już dawno, jeszcze w zeszłym roku, że będzie ogłaszać protokuły swych posiedzeń; chwalebna uchwała ta, jak wiele innych, pozostaje jeszcze na papierze tylko, a szkoda, bo Magistrat mając miejscową prasę lepszej nie znajdzie nigdy okazji.

Kronika współdzielcza.

Komunikat Związku Stowarzyszeń Spożywczych w Opocznie.

Cukier. Dopiero w ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy z Ministerstwa Aprowizacji potrzebne zezwolenia na prawo zakupu dla ludności naszego powiatu 8 wagonów cukru z cukrowni Częstocice na miesiąc marzec.

Zdawałoby się, że skoro już wszystkie formalności załatwione wystarczy jechać do fabryki i zabrać cukier.

Niestety, tu się dopiero zaczynają najrozmaitsze trudności które nie zawsze można z łatwością pokonać, Jako przykład niech posłuży sprowadzenie ostatniego transportu.

A więc: na tydzień wcześniej zamówiliśmy drogą telegraficzną wagony. Po tygodniu nasz delegat jedzie z frachtami ostemplowanymi przez Ministerstwo Aprowizacji do fabryki po cukier. Owszem cukier jest i ten może być każdej chwili zabrany, ale niema dotąd wagonów. Po parodniowym wyczekiwaniu i zabiegach nareszcie na 6 zamówionych wagonów dostaliśmy dwa. Załadowaliśmy je nie zwlekając i zwracamy się do Urzędu miejscowej stacji po dopełnienie zwykłych formalności. Tu ciekawie zaczyna oglądać dowody jakiś pan, zwący się naczelnikiem milicji Kolejowej, za chwilę przychodzi drugi również naczelnik tylko innej milicji i sucho konkluduje że dla niego ostemplowanie frachtu przez Ministerstwo nie wystarcza, należy się jeszcze zwrócić po pieczątkę do referenta Aprowizacyjnego w Opatowie. Siła przed prawem. Nie pomogły perswazje i rzeczowe dowody, trzeba było zostawić wagony z cukrem na opatrzności Boskiej i jechać 16 wiorst po „przepustkę" do p. referenta. Stało się zadość, ale chyba nie sprawiedliwości lecz jakiemuś widzimisie p. naczelnika milicji.

Zwróciliśmy dłuższą uwagę na trudności których stale doznajemy przy sprowadzaniu towarów pierwszej potrzeby a w szczególności cukru, ponieważ często spotykamy się z zarzutami niesłusznemi że nie chcemy dokładać starań aby cukier był na czas.

Zaznaczamy wreszcie że poczyniliśmy wszelkie kroki aby cukier kontygientu kwietniowego otrzymać i wydać ludności przed świętami. Stowarzyszenia i koncesjonarjusze mogą się zgłaszać po cukier za ubiegły miesiąc lecz tylko po dokładnym wylegitymowaniu się kartkami z wybranego cukru na miesiąc luty.

Podwyższenie cen na cukier. Z Ministerstwa Skarbu nadeszła do tutejszego Urzędu Skarbowego depesza, której treść przytaczamy: „Cenę cukru dla sprzedawców i dla konsumentów podwyższa się od 1-go kwietnia o 16 kor. za 100 kg., zatem rafinada 996 kryształ 966 kor. za 100 kg. Zapasy cukru u hurtowników i na składzie zaraz spisać podwyżkę wymierzyć i ściągnąć. L. 665".

Detaliczna sprzedaż cukru za jeden funt podwyższony będzie do 4 koron.

Węgiel. Wobec ciągłych zapytywań nas kiedy będzie węgiel wyjaśniamy, iż poczyniliśmy dawno starania o przydzielenie odpowiedniego kontygientu na ubiegły miesiąc.

Przed dwoma miesiącami wpłaciliśmy nawet za 10 wagonów, a nie mając dotąd żadnej wiadomości, wystosowaliśmy do Wydziału Opałowego przy Ministerstwie Aprowizacji tej treści depeszę:

„W mieście i okolicy odczuwa się katastrofalny brak opału. Prosimy pośpieszyć polecenie niezwłocznego nadesłania zapłaconego przed dwoma miesiącami węgla".

Nasi posłowie w Sejmie.

Na posiedzeniu 21-m Sejmu przy rozprawach nad nagłymi wnioskami p. Bardla i tow. oraz p. Radziszewskiego i tow., dotyczących potrzeb Uniwersytetu Jagiellońskiego zabrał głos między innymi i nasz poseł K. Kowalewski, broniąc sprawy religji w naszych uczelniach.

„Odkąd Sejm obraduje, mówił poseł Kowalewski, mówi się tylko o tem, aby dla ludu stworzyć raj na ziemi, ale chłopi nie pozwolą na to, aby przy tem oddawaniu im dóbr doczesnych chciano wyrwać im to, co jest najdroższe ich sercu. Chłop polski nie pozwoli na usunięcie religji".

KRONIKA

Koncert. We czwartek dnia 3. b. m. odbędzie się w sali kinematografu koncert Stanisława Orzelskiego, tenora opery Lwowskiej, który odśpiewa szereg arji i pieśni.

Dochodzą nas wieści, że głos p. Orzelskiego robi b. sympatyczne wrażenie.

W niedzielę, dnia 6 kwietnia b. r. w sali Straży ogniowej ochotniczej odbędzie się staraniem tutejszego Koła Miłośników Sceny „Wieczór Teatralny", na który złożą się dwa utwory dramatyczne: „Jan Bogaty", Władysława Maleszewskiego i „Wieczna Bajka", Andrzeja Marka.

Zebranie Zjazdu Kółek Rolniczych. Wskutek niedojścia do skutku Zjazdu Kółek Rolniczych w d. 30 marca w Opocznie, Zarząd postanowił zwołać ponowne zebranie delegatów K. R. w d. 13 kwietnia r. b. w lokalu Sejmiku Powiatowego w m. Opocznie w celu przeprowadzenia bardzo ważnych spraw, związanych z danym Związkiem, oraz dania sprawozdania ze Zjazdu delegatów K. R. Królestwa i Kresów, który miał miejsce w d. 17 i 18 b. m. w Warszawie.

Z Patronatu poborowego nad rekrutem. Zgodnie z życzeniem ostatniego zebrania patronatu nad rekrutem Tymczasowa Komisja zajęła się zorganizowaniem Walnego Zebrania Patronatu, które odbędzie się we wtorek dnia 8 b. m. o g. 11-ej p. południem w sali Sejmiku Opoczyńskiego.

Biust Kościuszki do tego czasu pokrywa budka, która miała za zadanie chronić go od wpływów atmosferycznych. Przypominamy, że należałoby budkę tę usunąć, jak również zająć się pracami przygotowawczemi około drzewek i skweru, okalających pomnik. Zyskałby na tem ogólny wygląd placu. Czynniki właściwe mogłyby też zacząć się krzątać około tego, aby w niezbyt długim czasie można było prowizoryczne popiersie Naczelnika zamienić na stałe, z kamienia czy metalu.

Biuro rejestracji strat wojennych i należności przypadających od skarbu rosyjskiego przy Agenturze Spółki Rolnej Radomskiej w Opocznie zawiesiło swe czynności — opracowany i zgromadzony materjał w tej dziedzinie będzie przekazany Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu.

Koło Polek w Opocznie. Dnia 23 marca 1919 r. odbyło się zebranie Koła Pomocy Żołnierzowi polskiemu na którym postanowiono zlikwidować Koło Pomocy Ż. P. jako takie, a zawiązać natomiast Koło Polek, na wzór istniejących już na prowincji i w Warszawie — i przyjąć regulamin Centrali t. j. Warszawskiego Koła Polek. Celem Koła jest opieka nad żołnierzem i współdziałanie z rozwojem wojska polskiego w imię obowiązku powszechnej służby narodowej kobiet.

Pozostały kapitał po zlikwidowanym Kole Pomocy Ż. P. postanowiono przelać do kasy nowo powstałego Koła Polek. Następnie wybrano zarząd, do którego weszły p. p.: Kunklowa, przewodnicząca; Kozłowska, wice-przewodnicząca; Klimkiewiczowa, sekretarka; Zarembska, skarbniczka; Biernacka, zastępczyni skarbniczki i E. Domańska; następnie wyłoniono cztery sekcje, z przewodniczącemi na czele, a mianowicie: Sekcja Niestałych Dochodów z p. Chrząstowską; s. Bieliźniana z p. Rakowską; s. Gospody z p. Rusinowiczową; s. Sanitarna z p. Wierzejską.

Koło usilnie stara się o wyszukania małego mieszkania w którem miałoby stałe „locum".

Mąka amerykańska. Dowiadujemy się że Opoczno otrzyma mąkę amerykańską, która

w ułamkowej cząstce wpłynie na poprawę aprowizacji miasta; informowano nas że w innych miastach, gdzie amerykańskie produkty nadeszły już lwią ich część otrzymują urzędnicy państwowi; nie uważamy tego przywileju za słuszny: przeciwnie, spotyka się to z dużym niezadowoleniem pozostałej ludności.

Z Polskiego Stronnictwa Republikańskiego. W niedzielę dnia 30 marca b. r. na Zebraniu Stronnictwa p. A. Chmielewski wygłosił odczyt o ustroju politycznym Stanów Zjednoczonych. A P. Prelegent rozwinął obraz powstania republiki, i jej walki o wolność, ukoronowanej zwycięstwem nad Anglją.

Zwycięstwo to pozwoliło Stanom Zjednoczonym rozwinąć się do pierwszorzędnej potęgi, opierając swą polityczną organizację na najszerszych podstawach demokratycznych. Omówieniu zasad tego ustroju republikańskiego poświęcił prelegent główną część swego udatnego odczytu.

Z kroniki przestępstw. Wykryto potajemną fabrykację spirytusu u: Koliszewskiego Rachmila, gm. Niewierszyn, Zaporta Jana, Zakręcin, gm. Zajączków, Pugota Fr. Miedźna Drewniana, Strzelczyka Adama, gm. Janków, Kluska Ant., Prucheńsko-Stare, gm. Owczary; sprawy skierowano do sędziego śledszego.

Zakopanie noworodka, w Zapolu gminy Kiwów Antonina Kłys zakopała noworodka płci żeńskiej, sprawa oddana do sędziego śledczego.

Zarekwirowano 40 funtów skór u Symchy Moszkowicza w Drzewicy.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy list p. A. Kamieńskiego, umieszczony w № 5 Jego poczytnego pisma. uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następującego oświetlenia tej samej kwestji.

Godnem jest pożałowania, iż pan Kamieński, jako 5-cio letni współpracownik i dyrektor T-wa Wzajemnego Kredytu w Opocznie, dopiero na schyłku roku zeszłego i to przed wyjazdem jego z Opoczna, a w przededniu otwarcia Banku Ziemi Polskiej, jak również kantoru wymiany członka zarządu Kleinermana, doszedł do przekonania, że instytucję tę należy likwidować, pomimo iż T-wo, według wynurzeń p. K., już w samym początku swej egzystencji skazane było na wegetację. To wszystko nie przeszkadzało jednak p. K. w roku 1915 dowodzić, że Towarzystwo należy otworzyć ze względu na żywotność i dobry stan interesów z powodu braku strat. Widząc wtedy zapał do pracy p. Kamieńskiego, zaproponowałem ogólnemu zebraniu wybranie go do zarządu; zadowolony z wyboru, obiecywał włączenie w ramy bankowości aprowizacji i wszelkiego rodzaju tranzakcji handlowych. Lecz, te wszystkie piękne kwiaty, które w postaci ponętnych przyrzeczeń miały się rozwijać na żyznej glebie naszego T-wa, zostały przez pana Kamieńskiego użyte do utworzenia Związku Stowarzyszeń Spożywczych i Aprowizacji. Dlatego to zawołaliśmy wreszcie: „Stój, panie!", a biorąc ten ciężar na barki, rozpoczęliśmy restaurację uszkodzonego, lecz zdrowego w założeniu budynku.

Ogólne zebranie, zwołane w dniu 9/2, zajęło się gorąco sprawami T-wa. Nie mogli sobie członkowie jednak wytłómaczyć, dlaczego jeden z członków byłego zarządu otworzył sobie Kantor Wymiany i robi doskonałe interesy, a dla T-wa tego zrobić nie chciał, pomimo, że zaczął dokonywanie tych tranzakcji na rachunek Wzajemnego Kredytu, który był dlań wygodnym polem do pierwszych doświadczeń. Po dłuższych debatach członkowie uchwalili: 1) powiększyć swe udziały, na rzecz których zadeklarowali 5300. rb. i 2) wnieść długoterminowe wkłady do kilkudziesięciu tysięcy rubli, co da możność intensywnego prowadzenia T-wa Wzajem. Kredytu.

Racz, Szanowny Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy głębokiego poważania

Maurycy Fromer.

Szanowny Panie Redaktorze

W numerze 9 „Ziemi" ukazał się list naszych posłów, w którym między zarzutami skierowanymi pod adresem p. Stefana Janasa, użyto mojego nazwiska. W imię prawdy i bezstronności proszę o umieszczenie na łamach „Ziemi" następującego sprostowania: prawdą jest, że p. Stefan Janas w pierwszych miesiącach okupowania Królestwa Polskiego przez austryjaków, w przededniu imienin cesarza austryjackiego zwrócił się do mnie z propozycją bym wziął udział z dziatwą szkolną w nabożeństwie urządzanym przez byłą c. i k. Komendę obwodową na cześć Franciszka Józefa, który według udzielonej mi wiadomości przez p. St. Janasa, miał być „w najbliższym czasie nobilitowany na Króla Polskiego", natomiast niewiadomem mi jest, by p. S. Janas, na skutek mojej kategorycznej odmowy, donosił o tem władzom austryjackim.

Dodać należy, iż w tym samym dniu spotkała mię taka sama propozycja ze strony werbunkowego podoficera legjonisty, operującego wówczas w naszym mieście i okolicy.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy mego szacunku i poważania z jakim pozostaję

Józef Stachowicz.

KOMUNIKAT

Otrzymaliśmy z Wydziału I. P. M. S. następujący komunikat:

Wczoraj na Zamku przedstawiciele Ministerjum Spram Wojskowych z I viceministrem generałem - podporucznikiem Majewskim na czele składali w sali amarantowej o godzinie 9 rano serdeczne życzenia ministrowi Józefowi Leśniewskiemu Generał Majewski przemówił temi słowy w imieniu wszystkich zebranych:

„Panie generale — w dniu Twych imienin tutaj zebrani inspektorzy broni i przedstawiciele wszystkich oddziałów ministerjum spraw wojskowych wyrażają przezemnie swemu ministrowi najszczersze życzenia całego personelu ministerjum Niech Bóg da, aby z imieniem pana generała związany był jak najpomyślniejszy rozwój podstaw organizacji wojsk polskich. Celowej pracy nad budową tych podstaw niech przewodzi ta sama szczęśliwa gwiazda, która, panie generale, za czasów twego dowództwa wojsk przy obronie Lwowa przyświecała wszystkim twym czynom. Do czynu powołani proszą twoi współpracownicy, abyś raczył nas nadal zaszczycać twem wysokiem zaufaniem. Czołem panie generale."

Kupujmy Polską Pożyczkę Państwową

OGŁOSZENIA

WYBOROWE
NASIENIE KUKURYDZY
MOŻNA DOSTAĆ
W AGENTURZE SPÓŁKI ROLNEJ RADOMSKIEJ
W OPOCZNIE

Zgubiono. Dnia 7 marca b. r. została zagubiona legitymacja za № 68 wydana szeregowcowi Policji komunalnej, Antoniemu Waszkowskiemu. — Znalazca proszony jest o zwrot takowej do Komisarjatu Policji w Opocznie.

KANTOR WYMIANY
A. I. KLEINERMANA
w Opocznie, lac Kil i skiego № 2 (w domu Zakrzewskiego).
Kupuje i sprzedaje ruble, kierenki, karbowańce, marki oraz wszelką walutę zagraniczną. — Podług kursu giełdy Warszawskiej.

Redaktor i Wydawca: Roman Klimkiewicz.

Drukarnia A. Adamczyk i S-ka w Opocznie.

M. Bombińska
Kielce
11. VI. 1946.